

Trump dopiłnuje, aby wyjaśniono sprawę syna Bidena

14 grudnia 2020

Prezydent USA Donald Trump chce zabezpieczyć powołanie specjalnego doradcy do zbadania rzekomego oszustwa w wyborach prezydenckich w USA, a także kwestii związanych z synem Joe Bidena Hunterem, podaje „Wall Street Journal”, powołując się na źródła.

Kilka dni temu Donald Trump poinstruował swoich doradców, aby zaczęli szukać osób, które mogłyby zająć stanowisko specjalnego doradcy – podały źródła. Szereg urzędników Białego Domu i zwolenników Trumpa w Kongresie USA podobno również nalegało na powołanie takiej osoby. Źródło podało, że szef administracji Białego Domu Mark Meadows powiedział, że Trump chce jak najszybciej naznaczyć takiego doradcę.

Wcześniej gazeta „Politico”, powołując się na źródła, donosiła, że władze południowego dystryktu stanu Nowy Jork w USA sprawdzają sprawy finansowe Huntera, syna Joe Bidena.

Syn Bidena powiedział wcześniej, że władze stanu Delaware badają podatki, które zapłacił, a Joe Biden wyraził pełne poparcie dla swojego syna. Według Fox News, Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych bada relacje biznesowe syna Bidena w Chinach w ramach śledztwa.

Obecny prezydent USA Donald Trump zapowiedział wcześniej, że „Chiny powinny rozpocząć śledztwo w sprawie Bidena”. Wcześniej Trump powiedział, że Biden Jr. „otrzymał miliony z Ukrainy i Chin”. Media podały, że w 2013 roku, podczas kadencji wiceprezydenta Joe Bidena, Hunter towarzyszył mu z wizytą w Pekinie. W Pekinie, według niektórych doniesień medialnych, Hunter pomógł zorganizować spotkanie Jonathana Lee – szefa chińskiego funduszu private equity BHR – z ojcem. Jak podaje „The New Yorker”, doradcy Joe Bidena obawiali się, że takie

biznesowe spotkania jego syna podczas oficjalnych wizyt postawią wiceprezydenta pod ostrzałem krytyki.

Źródło: pl.SputnikNews.com